

Proces Jiřígo D.
Autor tekstu: **Sławomir Budziak**

Kiedy czeski parlament na początku roku przegłosował nowelizację prawa o narkotykach i umożliwił stosowanie marihuany w celach leczniczych, pasowało to jak ulał do hołubionego u nas wyobrażenia o Czechach jako o kraju liberalnych obyczajów. **Wszczęte z urzędu postępowanie sądowe w sprawie żartu z marihuaną w tle pasuje do tego obrazu jakby mniej.**

Na redaktora „Refleksu” Jiřígo Doležala padł blady strach, kiedy w połowie sierpnia otrzymał wraz z kolegą redakcyjnym akt oskarżenia o propagowanie uzależnień od substancji psychoaktywnych. Podstawą do wniesienia oskarżenia był żart na łamach pisma.

Doleżał to nietuzinkowa postać — humorysta, dziennikarz i twarz jednego z największych czeskich dzienników. Tutaj w Czechach znany jest jako reporter, autor książek oraz prześmiewczych felietonów, a także adwokat legalizacji marihuany czy też inicjator prowokacyjnych happeningów. Najnowsza prowokacja na łamach „Refleksu” nie przypadła do gustu funkcjonariuszom państwa. Do pisma był bowiem dołączony papier do skrętów, a komentarz pod jednym ze zdjęć głosił — *„Zdjęcie 4D. Dla lepszego wrażenia wypal gram marihuany”*. Choć do wiadomości publicznej podano, że Doleżał nie życzy sobie komentować oskarżenia, skontaktowałem się z nim, a on bez oporu odpowiedział na moje pytania.

SB: W nad wyraz pozytywnym postrzeganiu Czechów przez moich rodaków dominuje dystans do siebie oraz poczucie humoru, zaś sama Republika Czeska pojawiała się ostatnio w nagłówkach w kontekście liberalizacji prawa o narkotykach. Nie wydaje się to Panu głęboko ironiczne w związku z oskarżeniem Pana właśnie z powodu żartu z marihuaną w tle? Co by Pan powiedział czechofilom znad Wisły?



JXD: Jak zresztą każdy inny objaw bezkrytycznego uwielbienia, czechofilia jest godna pożałowania. Co do aktu oskarżenia, jest on nie tyle ironią, co absurdem w sensie starych dobrych praskich tradycji absurdu wywodzących się jeszcze od Kafki. Pamięta Pan jego *Proces*, co? W tej chwili grozi mi pięć lat więzienia. Jeszcze zrozumiałbym, gdyby mnie oskarżono o zakłócanie porządku publicznego, po tym, jak przebrany za narząd płciowy* demonstrowałem moje „poparcie” dla prezydenta Zemana przed pałacem prezydenckim, ale oskarżenie, które wniesiono wobec mnie w związku z żartem jest naprawdę w stylu Kafki czy Ionesco.

SB: Po latach spędzonych w Republice Czeskiej odnoszę wrażenie, że Czech odnosi się do państwa i jego instytucji z zupełną obojętnością. W Polsce utarło się, że w państwie i jego urzędnikach upatrujemy przeciwników rzucających nam kłody pod nogi. Dla kontrastu w Norwegii państwo zachowuje się jak przesadnie opiekuńczy rodzic. Jaki jest Pański pogląd na rolę instytucji państwowych z życia Czechów?

JXD: Osobiście uważam, że państwo, ogólnie rzecz biorąc, powinno iść do wszystkich diabłów. Wraz ze wszystkimi regulacjami i prawami kurczy się sfera wolności. W Republice Czeskiej państwo jest tak złośliwym szkodnikiem, jak i nadopiekuńczym rodzicem.

SB: Następne pytanie poprzedzi mała wyliczanka. W 2011 r. władze Norwegii, zamiast bronić porządku prawnego i wolności słowa, poprosiły, aby duński rysownik Kurt Westergaard opuścił kraj, gdzie przebywał w ramach wydarzenia literackiego. Powodem były groźby pod jego adresem. Westergaard był w tym czasie celem werbalnych i fizycznych ataków ekstremistów w powodu swojej karykatury Mahometa.

Wielka Brytania długo cieszyła się złą sławą kraju, gdzie kwitnie tzw. „turystyka pomówieniowa”
Racjonalista.pl

(libel tourism) czyli składanie pozwów o zniesławienie w brytyjskich sądach przez obywateli innych państw, co prowadziło m.in. do kneblowania ust dziennikarzom publikującym w krajach z dala od brytyjskiego terytorium.

W Polsce ciąga się po sądach muzyka Adama Darskiego oskarżonego o obrazę uczuć religijnych po tym, jak określił Kościół Katolicki mianem „najbardziej zbrodniczej sekty” i podarł Biblię. Inna znana twarz polskiego przemysłu rozrywkowego, Dorota Rabczewska, trafiła przed sąd za uwagi na temat Biblii.

Nie wypada nie wspomnieć o Rosji, gdzie krótko po zamknięciu członkiń grupy Pussy Riot zaostorzono kary za świętokradztwo oraz uchwalono prawo wprost zakazujące debaty na temat homoseksualizmu.

Jak Pan, jako dziennikarz i jako obywatel oskarżony z powodu żartu, postrzega tych kilka arbitralnie wybranych epizodów? Są to niezwiązane z sobą wydarzenia czy też elementy ogólnego pogarszania się standardów wolności wypowiedzi? A może owa wolność nigdy nie przyjęła się tak zupełnie w Europie? Wspomnijmy tu gehennę Rushdiego...

JXD: Po kolei. Co do Westergaarda, to upatruję w tym zastosowanie środków bezpieczeństwa. W grę wchodziło niebezpieczeństwo samobójczego ataku bombowego, a zapobieżenie temu mogło być technicznie trudne.

Jeśli chodzi o słowa Adama Darskiego pod adresem KK, są one bez wątpliwości obraźliwe i kłamliwe, a na miejscu byłyby przeprosiny. Nie powinny mu jednak grozić żadne prawne reperkusje. Koniec końców Jezus uczył o odpuszczaniu win, nie o mszczeniu się. Ogólnie rzecz biorąc, zamykanie ludzi za uwagi czy to pod adresem Biblii, Koranu, dzieła „O powstawaniu gatunków” czy też Encyclopaedia Britannica to przysłowiowe średniowiecze.

Zarazem warto pamiętać, że obelżywe słowa na temat tekstów uchodzących w oczach innych za święte są przejawem złego wychowania. Ja sam, nie będąc chrześcijaninem czy muzułmaninem, uważam np. zwijanie skrętów ze stron Biblii czy Koranu za niesmaczne.

W kwestii Pussy Riot myślę, że na miejscu byłoby kilka godzin prac społecznych za wtargnięcie na teren prywatny bez zgody właściciela, bez względu na to, czy to prawosławna świątynia, Bolszoj Tiatr czy też Ermitaż. Sam proces sądowy i wyrok są jednak nie do przyjęcia i rażąco niesprawiedliwe, a owe kary za świętokradztwo czy prawo wymierzone przeciw homoseksualistom nie należą do naszych czasów.

I wreszcie Czechy. Tutaj poważnie się obawiam, że wraz z objęciem przez Zemana funkcji prezydenta Republiki Czeskiej dojdzie do masywnego ataku na wolność mediów, a oskarżenie wniesione przeciw mnie jest, w mojej opinii, niejako sygnałem poprzedzającym ten rozwój wydarzeń. W Czechach bowiem powoli powstaje posttotalitarna formacja typu Putinowskiego.

SB: Dziękuję, że zechciał Pan odpowiedzieć na moje pytania i żywię nadzieję, że czeski wymiar sprawiedliwości nie ulegnie owemu Kafkowskiemu absurdowi, o którym Pan wspomniał.

**Swoje żartobliwe wystąpienie Doleżał zaprezentował w ramach protestu przeciw sposobowi, w jaki prezydent mianował nowego premiera. Szefem rządu został człowiek Zemana zamiast kandydata z poparciem parlamentu, co też pozostaje w zgodzie z ustawą zasadniczą i obyczajem w Czechach. Krytycy oskarżyli Zemana o próby wprowadzenia systemu prezydenckiego kuchennymi drzwiami.*

Sławomir Budziak

Skandynawista. Studiował na Uniwersytecie Gdańskim oraz Uniwersytecie w Oslo. Obecnie mieszka w Brnie.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 04-10-2013)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,9318) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,9318>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.

Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl